

Dożynki 2014



Dożynki Gminne 2014

Świętowanie i zabawa

Sołectwo Dylaki było w tym roku organizatorem i gospodarzem gminnego święta plonów. Dożynki Gminne 2014 odbyły się w dniach 6-7 września. Dwudniowy festyn był okazją do wspólnego świętowania, biesiadowania i dobrej zabawy przy pięknej w tych dniach pogodzie, a organizatorzy zadbali o atrakcyjny program imprezy.

W sobotę po południu, pod ustawionym przy wjeździe do wsi namiotem, uczniowie Szkoły Podstawowej oraz wychowankowie Przedszkola w Dylakach zaprezentowali program artystyczny, po czym odbył się blok zabaw dla dzieci. Gwiazdami wieczoru były formacje disco-dance **Agata Werner** i **Dance Project**, a do późnej nocy trwała zabawa z **DJ Wasylem**.

Niedziela dożynkowa rozpoczęła się uroczystą mszą świętą dziękczynną, odprawioną w kościele parafialnym w Dylakach przez proboszcza ks. **Janusza Konofalskiego** w koncelebrze z proboszczem-senioriem ks. **Henrykiem Okularczykiem**. Po mszy proboszcz poświęcił ustawione przed kościołem korony dożynkowe poszczególnych sołectw, po czym korowód przejechał pięknie udekorowaną ulicą Ozimską na plac festynowy, gdzie odbyła się dalsza część uroczystości. Oficjalnego otwarcia dożynek dokonał burmistrz Ozimka **Marek Korniak** wspólnie z sołtys Dylak **Barbarą Starzycką**, składając rolnikom podziękowania za całoroczną pracę i zebrane plony. Podziękowania i życzenia złożyli również rolnikom Wicestarosta Opolski **Leonarda Płoszaj** oraz przewodniczący Rady Miejskiej w Ozimku **Joachim Wiesbach**. Starostowie dożynek: **Agnieszka Joško** i **Norbert Jonczyk** przekazali **burmistrzowi** bochen chleba wypieczonego z tegorocznych zbiorów, by dzielił go sprawiedliwie. Pokrojonym na kawałki chlebem burmistrz oraz przewodniczący RM obdzielili wszystkich uczestników.

Po koncercie Ozimskiej Orkiestry Dętej pod batutą **Zygmunta Antosika**, burmistrz wręczył nagrody za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury. Otrzymały je: **Angela Liebe** - prowadząca punkt biblioteczny w Dylakach, **Krystyna Buczek** - kierowniczka zespołu „Opolskie Dziołchy” z Antoniowa i **Renata Janik** - twórczyni ludowa

ze Szczedrzyka. W tradycyjnym konkursie na najładniejszą koronę żniwną zwyciężyła korona z Dylak, drugie miejsce zajęło sołectwo Grodziec, a trzecie Szczedrzyk. Trzy równorzędne nagrody przyznano najciekawszym wozom dożynkowym: z Biestrzynnika - „Zbiory sołtyski” i z Dylak - „Donatan i Cleo” oraz „My się pracy nie boimy, bo dziewczynom podobać się chcemy”. W dalszej części festynu wystąpiła formacja „**Śląskie Trio**” **Piotra Szefera**, a w programie przygotowanym przez Dom Kultury w Ozimku zaprezentowały się niemal wszystkie sekcje, m.in. tańca orientального, mażoretki i wokalistki Studia Nonet. Występowały również nasze zespoły folklorystyczne: świętujące 45-lecie „Opolskie Dziołchy” z Antoniowa, „Dzióbki” z Biestrzynnika z panią **Eryką Świerc** pokazały, jak dawniej kiszono kapustę, a kresowe klimaty zaprezentował zespół Grodziec. Gwiazdą wieczoru był dziecięcómłodzieżowy zespół taneczno-wokalny „Dialog” z Dylak, a na zabawie do tańca grał zespół „LOGO”. Dwudniową imprezę prowadził niezastąpiony w roli konferansjera **Marcin Wilczek**.

Impreza dożynkowa w Dylakach odbyła się na prywatnym terenie, który nieodpłatnie udostępnił pan **Hubert Niesłony**, pielęgnując go również od dłuższego czasu na potrzeby gminnego święta plonów. Składamy wyrazy uznania oraz gratulujemy miejscowości Dylaki, że mają tak życzliwych obywateli, którzy bezinteresownie działają dla dobra wszystkich. Panu Hubertowi życzymy wszystkiego dobrego oraz dalszej owocnej współpracy z sołtysiem i Radą Sołecką. Organizacja dożynek nie byłaby możliwa bez zaangażowania mieszkańców i organizacji działających na terenie sołectwa. Pokazała znakomite współdziałanie sołtysa, Rady Sołeckiej, OSP, Szkoły Podstawowej, Przedszkola oraz wielu innych. Dziękujemy i gratulujemy.

M.W., J.D.

W Ozimku:

Dożynki parafialne ...

7 września o godzinie 9.30 w kościele p.w. św. Jana Chrzciciela w Ozimku obchodzono doroczne parafialne dożynki.



Na placu kościelnym ustawił się korowód ze żniwnymi koronami z Antoniowa i Ozimka, wprowadzony do kościoła przez proboszcza ks. **Mariana Demarczyka**, ks. **Kamila Ponikowskiego** i ks. **Huberta Kusia**, którzy w koncelebrze odprawili dziękczynną mszę świętą za tegoroczne zbiory. Starostowie dożynek z Antoniowa: Damian i Anna Błoch oraz z Ozimka: Krystyna Koźlik i Krystyna Hoinka, z członkiniami zespołów „Heidi” i „Babie lato”, przekazali proboszczowi dary dożynkowe. Kazanie wygłosił ojciec oblat z Bodzanowa k. Głuchołaz.

Na zakończenie mszy odśpiewano dziękczynne Te Deum Laudamus, a proboszcz bardzo serdecznie podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do udekorowania ołtarza płodami rolnymi i koronami żniwnymi, rolnikom złożył podziękowania za trud ich pracy, a działkowiczom za przekazywanie kwiatów do dekoracji ołtarza. Podziękował również orkiestrze za uświetnienie uroczystości. Wychodzących z kościoła wiernych częstowano pokrojonym chlebem dożynkowym, wypieczonym z tegorocznych plonów.

(nies)

...w Nowej Schodni

14 września obchodzono dożynki parafialne w Nowej Schodni. W oczekiwaniu na wprowadzenie do kościoła, proboszcz poświęcił koronę żniwną.

Dożynkową mszę świętą dziękczynną odprawił ks. dziekan Jan Bejnar, a starostami dożynek byli Irmgarda Feliks i Józef Góra. Po odśpiewaniu dziękczynnego Te

Deum Laudamus, podziękowano za tegoroczne plony. Dożynkowy wystrój kościoła przygotowała Elżbieta Wojdyła.

(nies)



Dwieście lat!

4 sierpnia w ozimskim Urzędzie Stanu Cywilnego kolejni nestorzy z naszej gminy świętowali rocznice urodzin oraz zawarcia związków małżeńskich. Życzenia składali im najbliżsi oraz kierownik USC Ewa Bronder i zastępca burmistrza Zbigniew Kowalczyk, który przekazał życzenia w imieniu burmistrza Marka Korniaka.

85. lub 80. urodziny obchodzili: **Józefa Bigas** z Grodzca (w towarzystwie córki Mari), **Gertruda Prukop** z Krasiejowa (w towarzystwie siostrzenicy Ireny i znajomej Heleny), **Stefania Błońska** z Ozimka, **Maria Kornak** z Ozimka (z mężem Stanisławem i wnukiem Łukaszem), **Józef Czech** ze Szczedrzyka (z córką Teresą i zięciem Gerardem), **Zbigniew Piątek** z Ozimka (z małżonką Anną), **Paweł Feliks** z Krzyżowej Doliny (z siostrzenicami Ewą i Haliną), **Aleksander Soszka** z Grodzca (z synem Zdzisławem), **Józef Wachowicz** z Grodzca (z wnukami: Tomaszem, Grzegorzem i Angeliką), **Roman Kwaśny** z Dylak (z małżonką Antoniną i córką Teresą), **Marianna Wilk**

z Ozimka i **Helena Wiora** ze Schodni (z synową Gabrielą i wnuczką Anną).

Żelazne Gody Małżeńskie (65. lecie pożycia) obchodzili **Gertruda i Alfons Prukop** z Krasiejowa (w towarzystwie syna Piotra, synowej Ireny, bratanicy Heleny i siostrzenicy Doroty), **Szmaragdowe Gody Małżeńskie** (55. lecie pożycia) świętowali **Helena i Piotr Stach** ze Szczedrzyka (z córką Cecylią, zięciem Ludwikiem i wnuczką Magdą) oraz **Krystyna i Jerzy Wąs** z Ozimka (z synem Michałem i córką Bożeną) a **Złote Gody Małżeńskie** (50lecie pożycia) świętowali **Krystyna i Józef Donot** z Ozimka.

wit



Krystyna i Józef Donot.



Krystyna i Jerzy Wąs z synem Michałem i córką Bożeną.



Jubilaci małżenscy.



Gertruda i Alfons Prukop w towarzystwie syna Piotra, synowej Ireny, bratanicy Heleny i siostrzenicy Doroty.



Helena i Piotr Stach z córką Cecylią, zięciem Ludwikiem i wnuczką Magdą.



Aleksander Soszka z synem Zdzisławem.



Gertruda Prukop.



Helena Wiora z synową Gabriellą i wnuczką Anną.



Józef Czech z córką Teresą i zięciem Gerardem.



Józef Wachowicz z wnukami: Tomaszem, Grzegorzem i Angeliką.



Józefa Bigas w towarzystwie córki Marii.



Maria Kornak z mężem Stanisławem i wnukiem Łukaszem.



Marianna Wilk.



Paweł Feliks z siostrzenicami Ewą i Haliną.



Roman Kwaśny z małżonką Antoniną i córką Teresą.



Stefania Błońska.



Zbigniew Piątek z małżonką Anną.

Ptaki polskie i opolskie

Grzywacze

Największym przedstawicielem gołębi (dosyć licznie występujących w Europie) jest grzywacz *Columba palumbus*. Osiąga on długość 43 cm, a rozpiętość jego skrzydeł dochodzi do 77 cm.

Najlepiej rozpoznać go po białych plamach na bokach szyi oraz również białych pasach biegnących w poprzek skrzydeł widocznych wyraźnie podczas lotu. Plam na szyi nie posiadają osobniki młode, opuszczające gniazda. Przestraszone grzywacze startując z ziemi uderzają kilkakrotnie skrzydłami o siebie, wydając przy tym głośne klaśnięcia. Jest to sygnał ostrzegawczy dla innych ptaków. W locie tokowym samce wzbijają się pionowo w górę, klaskając donośnie, po czym opadają w dół lotem ślizgowym na rozpostartych skrzydłach i ogonie. Ich głos stanowi typowe gołębie gruchanie. Przy czym każdy gatunek posiada swoją własną choć podobną pieśń. Dodatkowo u grzywaczy występuje niewielka zmienność osobnicza.

Grzywacze należą do gatunków, które po II wojnie światowej zwiększyły swoją liczebność. Kiedyś były ptakami lasów liściastych i mieszanych. Potem przystosowały się do życia w środowisku rolniczym. Obecnie coraz częściej widywane są w miastach (synurbizacja). Właśnie w łatwości w przystosowywaniu się do różnych warunków, upatruje się jednej z przyczyn rozrostu zarówno tego gatunku jak i sierpówek. Nie poszły ich śladem turkawki i siniaki, które nadal omijają człowieka, co w ostatecznym rozrachunku może się okazać dla nich zgubne.

Europejską populację grzywaczy szacuje się na 8 - 14 milionów par, z czego połowa żyje w Wielkiej Brytanii, Niemczech i Francji. Z dzikich gatunków, prócz grzywaczy, sierpówek, turkawek, siniaków i gołębi miejskich żyją na naszym kontynencie jeszcze gołębie skalne (basen Morza Śródziemnego, klify Europy Zachodniej) oraz endemity (gatunki unikatowe, występujące w jednym ograniczonym miejscu i nigdzie indziej): gołębie kanaryjskie i laurowe (Wyspy Kanaryjskie), a także gołębie maderskie (Madera).

Grzywacze zamieszkujące nasze tereny migrują na zimowiska znajdujące się w Europie Południowo-Zachodniej



i Zachodniej. Jednak coraz więcej z nich stara się przezimować w miejscu gniazdowania. Odlot zaczyna się już we wrześniu i trwa do października. Powrót natomiast odbywa się w marcu i kwietniu. Gniazda tych ptaków stanowią proste, niestarannie wykonane platformy z patyków umiejscowione na drzewach i krzewach. Często można zauważyć prześwietlające od spodu jaja. Populacja żyjąca w miastach może budować lęgowiska, podobnie jak gołębie miejskie, na gzymsach budynków oraz parapetach.

Jaja grzywaczy są białe co jest pozostałością po zamierzonych czasach, kiedy gatunek gniazdował w niedostępnych szczelinach skalnych, gdzie niepotrzebna była barwa ochronna. Z tego samego zapewne powodu ptaki te nie posiadają nawyku obrony piskląt przed drapieżnikami. W razie zagrożenia odlatują na sąsiednie drzewa i w milczeniu obserwują tragedię potomstwa, których jedyną obroną jest nadymanie wola i uderzanie napastnika skrzydłami. Samice składają w sumie niewiele, bo tylko 2-3 jaja, jednak w sprzyjających warunkach mogą wyprowadzić nawet 3 lęgi, co również sprzyja zwiększaniu populacji. Opuszczanie gniazd następuje po 3-4 tygodniach, ale młode jeszcze jakiś czas są karmione przez rodziców, głównie przez samce, samice przeważnie wysia-

dują już wtedy kolejne zniesienia.

Ptaki te żerują na ogół na ziemi. Pokarm dorosłych ptaków stanowią nasiona traw, młode liście i pędy, żołądziej, które polykają w całości oraz buczyna. Chętnie zjadają też niektóre warzywa, kwiaty (np. akacji), a także jagody krzewów. Uwielbiają ziarna zbóż, dlatego chętnie buszują po ścierniskach. Pisklęta w początkowym okresie karmione są mleczną substancją znajdującą się w wólach rodziców. Składa się ona w 23% z białka i 10% z tłuszczów, jest zatem bardziej odżywcza niż mleko ssaków. To wyjątkowe zjawisko wśród ptaków. Podobnie karmią swoje młode flamingi oraz pingwiny.

Grzywacze to ptaki łowne. Żyją średnio 3 lata. Najstarszy zarejestrowany osobnik miał 17 lat. W okresie lęgowym żyją w samotnych parach, w trakcie wędrówek łączą się w chmary, których liczebność może osiągać kilka tysięcy osobników. W żyznych pirenejskich dolinach, gdzie kiedyś głównie migrowały, stawiano potężne sieci, w które wpadały całe stada.

Nic to w porównaniu z gołębiami wędrownymi żyjącymi kiedyś w Ameryce Północnej. Ich populacja sięgała 5 miliardów osobników i był to najliczniejszy gatunek ptaków w całej historii kuli ziemskiej. Człowiek zgotował mu los okrutny. Niedawno minęła setna rocznica wykreślenia go z światowej

wifauny. Gołębie te również 2 razy w roku odbywały wędrówkę. Były ptakami stadnymi. Ich kolonie lęgowe osiągały 120 milionów osobników. W czasie przelotów tworzyły skupiska, które przysłaniały słońce. Przelot największego z nich, zaobserwowanego w 1813 roku nad Ontario, trwał 14 godzin. Długość wijącego się niczym wąż, a poruszającego się z szybkością 100 km na godz. stada wynosiła ok 500 km, a szerokość 1,5 km. Obliczono, że zgrupowanie przekraczało miliard osobników.

W XIX wieku rozpoczęły się masowe polowania na nie dla mięsa. Spożywali je ludzie, karmiono nimi świny, stosowano je również jako nawóz. Organizowano konkursy strzeleckie, w których gołębie stanowiły żywe tarcze. Przy czym szanse na medalowe miejsca mieli jedynie ci, którzy odstrzelili co najmniej 30 tysięcy tych ptaków. Były wyjątkowo towarzyskie i nieptochliwe. Aby je skłonić do opuszczenia lęgów, podpalano albo ścinano drzewa. Nikt nie reagował na apele garstki obrońców przyrody występujących w ich obronie. Ostatnie duże stado liczące 250 tysięcy ptaków wybito w 1896 roku. Gdy w pewnym momencie zaferowano dużą nagrodę za wskazanie żywego osobnika, nikt się nie zgłosił. Przypuszcza się, że ostatniego gołębia tego gatunku żyjącego na dziko zabił 24 marca 1900 roku kilkunastoletni syn farmera z Ohio. Populację próbowano odtworzyć z grupy ptaków przebywających w ogrodach zoologicznych. Działania nie powiodły się, gatunek rozmnażał się tylko na wolności i w dużych stadach. Ostatnia samica Martha (nazwana tak na cześć żony pierwszego prezydenta Stanów Zjednoczonych G. Waschingtona) padła w ogrodzie zoologicznym w Cincinnati 1 września 1914 roku. Od tego czasu gatunek uważa się za wymarły. Był czas kiedy los tych ptaków był wszystkim obojętny. Potem codziennie przed kłatką Marthy zbierały się tłumy. W jednym z parków w Wincconsin postawiono pomnik gołębia wędrownego. Widnieje na nim napis „Ten gatunek wyginął z powodu ludzkiej zachłanności i bezmyślności”.



Osobliwości przyrody kąpieliska w JuraParku

Minęło upalne lato i wakacje. Opustoszało również bardzo tłumnie odwiedzane przez ten czas kąpielisko na terenie Juraparku w Krasiejowie. Mało kto wie, że ten zbiornik wodny jest siedliskiem dla licznych rzadkich i ginących zbiorowisk roślinnych oraz gatunków roślin i zwierząt.

Do najciekawszych zbiorowisk w nim spotykanych należą tzw. łąki ramienicowe. Są to podwodne zbiorowiska tworzone przez duże glony, głównie ramienice, zakotwiczone w dnie za pomocą chwytników. Często porastają podłoże, na którym nie mogą zakorzenić się rośliny naczyniowe, zazwyczaj kamieniste lub piaszczyste. Wiele łąk ramienicowych występuje w zbiornikach o dużej zawartości wapnia, ale nie jest to regułą. Ramienice należą do naszych największych glonów słodkowodnych, niektóre z nich mogą osiągnąć długość nawet 1 m. Plecha ramienic zróżnicowana jest na nibyłodygi i nibyliście, więc trochę przypominają one pokrojem rośliny wyższe - skrzypy. Jeszcze w XVII w. botanicy opisywali je jako „podwodne skrzypy” (*Equisetum sub aqua repens*). Są bardzo łamliwe, mają zielony lub sinzielony kolor. Z powodu niekorzystnych zmian w środowisku wodnym, ramienice są coraz rzadziej spotykane i zaniknęły z większości europejskich jezior.

W Polsce występują głównie na terenie pojezierzy w północnej Polsce. Występowanie typowych łąk ramienicowych jest podstawą do objęcia tego typu zbiorników ochroną, jako siedlisko przyrodnicze nr 3140, tzw. Dyrektywy Habitatowej (twardowodne oligo i mezotroficzne zbiorniki z podwodnymi łąkami ramienic *Charetea*) w systemie Natura 2000. Dotyczy to jednak tylko naturalnych akwenów, a kąpielisko na terenie JuraParku zostało stworzone przez człowieka. Łąki ramienicowe w miarę postępującej eutrofizacji i związanym z tym wzrostem stężenia fosforu, mętności i przewagi konkurencyjnej roślin naczyniowych zanikają. Ich występowanie świadczy o dużej czystości i przejrzystości wód.

Ramienice stanowią, jak dotychczas, jedną z najmniej zbadanych grup roślin w naszym kraju, większość prac naukowych pochodzi lat 60. XX w. Co ciekawe, liczne skamieniałe szczątki ramienic znaleziono na

stanowisku paleontologicznym na terenie JuraParku, które również czekają na oznaczenie. Być może część z nich to gatunki nowe dla nauki, podobnie jak wiele spośród odkrytych tu gatunków zwierząt. W wodach kąpieliska występuje również rzadki gatunek rośliny - rdestnica drobna, która ze względu na rzadkość występowania znalazła się na tzw. „czerwonej liście” rzadkich i ginących roślin woj. opolskiego w kategorii CR, czyli krytycznie zagrożonych.

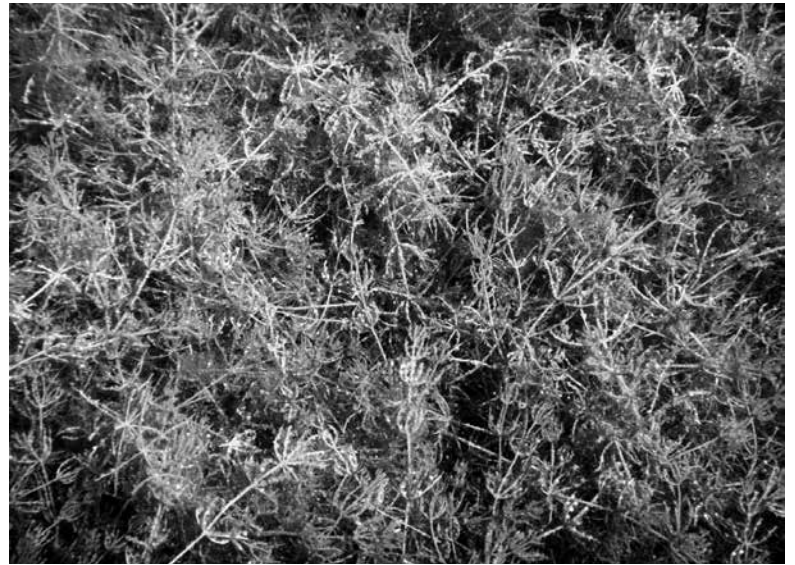
Nad brzegiem kąpieliska stwierdzono również



Ławica uklei.

występowanie ciepłolubnej ważki - szafranki czerwonej. Gatunek ten przybył do nas z południa Europy. Początkowo znany był z 6 stanowisk położonych w południowej Polsce. Obecnie znany jest na około 50 stanowiskach. Spotykany jest przede wszystkim nad przezroczystymi wodami o bogatej roślinności podwodnej.

Kąpielisko w JuraParku jest również miejscem występowania **wielu gatunków ryb, m.in. okonia, płotki, uklei, słonecznicy.** Żerowanie okonia łatwo można rozpoznać, po wyskakujących ponad lustro wody drobnych rybkach, głównie słonecznic. Gatunek ten jest mało znaną, stadną rybą i w ciągu całego roku przebywa w zgrupowaniach łatwych do



Łąki ramienicowe w kąpielisku na terenie JuraParku.

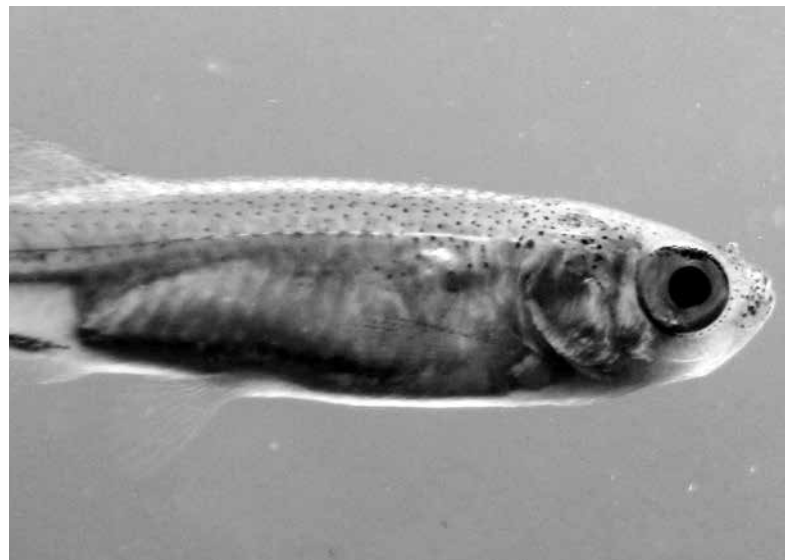
zaobserwowania. Łatwo było się latem o tym przekonać na kąpielisku, gdyż ryby te nie pływają zbyt daleko od brzoju kąpieliska, a ich widok jest zbyt często przysłonięty przez ludzi. Ryby niedojrzałe płciowo przebywają oddzielnie w grupach, z dala od ryb dojrzałych. Środowiskiem słonecznicy są jeziora, stawy, wolno płynące rzeki, starorzecza i drobne zbiorniki wodne. Gatunek ten, ze względu na małe wymiary, gdyż rzadko przekracza 8 cm długości, nawet w przypadku masowego występowania, nie jest poławiany dla celów konsumpcyjnych. Często bywa używany jako przynęta w połowach ryb drapieżnych.

W okresie wiosennym jest również **miejscem rozrodu kilku gatunków płazów, m.in. ropuchy szarej i ropuchy zielonej.** Ropucha zielona należy do

najbardziej odpornych na wysuszenie i nasłonecznienie spośród naszych płazów. Jest również jednym z najlepszych śpiewaków. Głos samców przypomina długotrwałe, perliste, wysokie trele. Przed rozpoczęciem wydania głosu samce silnie nadymają worek rezonatora na podgardlu. Kąpielisko w JuraParku jest również miejscem rozrodu rzadkiej, niewielkiej kaczki cyraneczki, której nie przeszkadzają jak widać tłumy odwiedzających to miejsce.

W miejscu tym proponuje się ustawienie tablicy edukacyjnej, dzięki której można byłoby się dowiedzieć, jakie skarby przyrody, nie tylko kopalnej, można zaobserwować w tej części JuraParku, która znacznie zwiększy walory turystyczne tego obiektu.

Krzysztof Spałek



Młoda słonecznica.

Święto Plonów w Schodni

21 września w Sołectwie Schodnia obchodzono tradycyjnie Święto Plonów - Dożynki Wiejskie 2014. Rolnicy dziękowali za tegoroczne plony, które były wyjątkowo obfite.

Uroczystości rozpoczęły się od mszy św. dziękczynnej, którą odprawił ks. proboszcz Jan Bejnar. Przed eucharystią odbył się tradycyjny obrzęd pobłogosławienia korony i chleba oraz wprowadzenia korony do kościoła. Podczas ofiary wszyscy uczestnicy mszy św. otrzymali także bochenek chleba z tegorocznych zbiorów. Na zakończenie odbyło się wystawienie Najświętszego Sakramentu oraz odśpiewano hymn uwielbienia Te Deum Laudamus.

Ok. godz. 14:00 ulicami miejscowości przemieścił się barwny korowód, który składał się tradycyjnie nie tylko ze zmotoryzowanych pojazdów, ale również przebierańców poruszających się na rowerach oraz pieszo. Również w tym roku nie zabrakło ciekawych pomysłów - min. pogotowie rolnicze, biedroneczki, bawarskie klimaty Oktoberfestu, o Tusku w Brukseli, Reprezentacja Polski 2014 oraz Wiejskie Spa. O bezpieczny przejazd korowodu zadbały strażacy



z jednostki OSP Schodnia, którzy wsparli przejazd trzema pojazdami. Bardzo pięknie przystrojono również

liczne posesje.

Po zakończeniu korowodu wszyscy mieszkańcy zebrali się przed Barem ZGODA „u Gerdy”, gdzie Pani Sołtys Julita Widera oraz Burmistrz Ozimka Marek Korniak serdecznie podziękowali wszystkim rolnikom za ich trud oraz całoroczną pracę. Burmistrz zapowiedział również, że przyszłoroczna edycja Dożynek Gminnych odbędzie się właśnie w Schodni i już dzisiaj prosi o zaangażowanie i wsparcie Pani Sołtys w organizacji.

Odbyło się również przekazanie chleba dożynkowego wódcarzowi gminy przez starostów dożynek Bruna i Krystynę Klimas. Ks. proboszcz J. Bejnar pobłogosławił chleb, a burmistrz zgodnie z tradycją sprawiedliwie podzielił go wśród zebranych - jako symbol, aby nigdy nikomu go nie zbrakło. Po części oficjalnej zaproszono wszystkich na kołacz śląski oraz drobny poczęstunek. Wieczorem wszystkich mieszkańców zaproszono na zabawę taneczną z Zespołem Quartz.

Sołtys Julita Widera

serdecznie dziękuje za finansowe wsparcie Burmistrzowi Ozimka Markowi Korniakowi, ks. proboszczowi Janowi Bejnarowi za odprawioną mszę św., Radzie Sołeckiej z Przewodniczącą Bernadetą Gonsior i strażakom z OSP Schodnia za pomoc w organizacji korowodu i przygotowaniu tegorocznej imprezy, sponsorom napojów podczas korowodu - radnemu Markowi Elisowi, Markowi Fornolowi i Johanowi Hallek, Pani Gerdzie Bronder za udostępnienie i przygotowanie sali, Pani Krystynie Wycisk za przepiękne przystrojenie kościoła oraz Dawidowi Golla - DJ BIGLLO za znakomitą muzykę podczas korowodu.

Szczególne podziękowania kieruje również do starostów dożynek Państwa Bruna i Krystyny Klimas oraz wszystkich pań zaangażowanych w przygotowanie przepięknej korony żniwnej. Ponadto dziękuje wszystkim uczestnikom korowodu oraz tym którzy przystroili posesje. Świadczycie o silnym zaangażowaniu mieszkańców w życie kulturalne wsi oraz dbaniu o lokalną tradycję.

Marcin Widera



„Dwór Zawiszy”

Zapraszamy do nowo otwartego Ośrodka Rekreacyjno-Hotelowego

Nasz piękny ośrodek w stylu rycerskim, położony pośród lasu sprzyja wypoczynkowi w ciszy i spokoju ale także spotkaniom w intymnej, bajkowej atmosferze. Ośrodek mieści się w Dylakach w bliskiej odległości od Jeziora Turawskiego i DinoParku w Krasiejowie oraz niecałe 30 minut od Opola.

ORGANIZUJEMY: WESELA, BANKIETY, KOMUNIE, STYPY, KATERING
DLA FIRM: IMPREZY INTEGRACYJNE, 2 SALE SZKOLENIOWE NA 100 OSÓB
POSIADAMY WOLNE TERMINY NA 2014 I 2015 ROK

Posiadamy: 2 restauracje (na 140 osób i na 30 osób), altanę z grillem, wędzarnię
Pensjonat dla 100 gości o wysokim standardzie ***, pokoje z łazienkami
spa z 2 saunami (fińską i parową), basen wewnętrzny oraz zewnętrzny, siłownię
Dodatkowe atrakcje: paintball, quady, jazda konna, bilard, pokazy rycerskie,
biesiady rycerskie, kuligi. Boiska do mini golfa, siatkówki i piłki nożnej.

„Dwór Zawiszy” - Tematyczny Ośrodek Rekreacyjno-Sportowy

46-043 Dylaki, ul. Jeziorna 16, tel. +48 77 547 2870, 784303848
www.dwor-zawiszy.pl, e-mail: recepcja@dwor-zawiszy.pl



„Piechty, kołym i hudom łodkom, kole rzyki i przez nia, bydzie yno ze 90 km”

Drugi Triathlon Turystyczny

Czym jest triathlon, pisaliśmy już w ubiegłym roku, przy okazji relacji z pierwszego Triathlonu Turystycznego (TT). Dla przypomnienia: w najbardziej ekstremalnej postaci, to przepłynąć wpraw 3,8 km, przejechać rowerem 180 km i przebiec 42,195 km. Nasze „Stowarzyszenie Dolina Małej Panwi” przy wydatnej pomocy Gminy Ozimek, zorganizowało drugą już edycję TT. Tegoroczna trasa była taka sama jak w roku ubiegłym, czyli urokliwą doliną rzeki Mała Panew, i składała się z trzech odcinków. Zawodnicy rywalizowali w drużynach dwuosobowych. Zgłosiło się tak jak i poprzednio 17 drużyn.

Start miał miejsce u źródeł Małej Panwi pomiędzy miejscowościami Krusin, Rzeniszów i Markowice. W pierwszym etapie uczestnicy mieli do pokonania 18 km techniką Nordic Walking. Przy zbiorniku „Zielona” w Kaletach kije zamieniono na rowery, którymi przejechano 55 km do przystani kajakowej w Fosowskim. Ostatni odcinek, to ok. 15 km spływu kajakowego do Ozimka, gdzie na przystani kajakowej przy „Wyspie Rehdanz’a” znajdowała się meta. Czyli, do pokonania prawie 90 km.

O godz. 9.15 sygnał do startu wystrzałem z pistoletu dał prezes SDMP Józef Tomasz Juros. Zaraz po starcie utworzyła się czołówka, którą tworzyli **Piotr Czichon i Rafał Starzec** z Ozimka, **Jacek Żuk** z Chróściny Op. i **Artur Góralczyk** z Chmielowic (oba amatorsko startujący w maratonach) oraz **Marceli Biskup i Henryk Sitarz** - obaj z Ozimka. Pary te, w takiej też kolejności, zameldowały się na mecie pierwszego odcinka.

Rewelacją drugiego etapu była najmłodsza para **Jakub Borek i Paweł Kotarski** z Kalet. Jakub 19 dni wcześniej skończył 18 lat, a Paweł liczy sobie 19 wiosen. Para ta, jadąc na rowerach, nadrobiła do liderów 18 minut i na mecie drugiego etapu pojawiła się na drugim miejscu, pokonując ten odcinek w czasie poniżej dwóch godzin, tj. w 1 godz. 55 min. 52 sek.

Trzeci etap - spływ kajakowy, okazał się wyjątkowo trudny, gdyż w tym roku, poziom rzeki Mała Panew był dużo niższy niż w roku ubiegłym i kajaki czasami grzęzły na mieliznie. Przełożyło się to oczywiście na gorszy czas.

Na mecie jako pierwsi zameldowali

się: ubiegłoroczny zwycięzca Piotr Czichon i jego tegoroczny triathlonowy partner - debiutujący Rafał Starzec z czasem 6 godz. 9 min. 30 sek. (czas zwycięzcy ubiegłoroczny to 5.51.23). Jako druga do mety przyplłynęła para Jakub Borek i Paweł Kotarski ze stratą do liderów 11 min. 56 sek., a po kolejnych 4 min. 4 sek., na trzecim miejscu zameldowała się para Marceli Biskup i Henryk Sitarz - liczący sobie 60 lat. Najstarszą drużyną uczestniczącą w zawodach była para z Ozimka **Marek Musiał** (65 lat) i **Józef Koziół** (60 lat). Gratulujemy kondycji!!!

W tegorocznych zawodach, oprócz mieszkańców Ozimka, gościliśmy również zawodników z Knurowa, Częstochowy, Kalet, Kluczborka, Opola i miejscowości podopolskich. Wszystkie pary wykazały się hartem ducha i ukończyły TT. Ostatnia para ukończyła zawody prawie 3 godziny za zwycięzcami. Na mecie na wszystkich uczestników czekał ciepły posiłek. Nagrodą główną był dmuchany kajak, sześć najlepszych par nagodzono sprzętem turystyczno-sportowym, wręczono również nagrody dla najmłodszego i najstarszego uczestnika, „najstarszej” pary, najwyższej sklasyfikowanej kobiety, a była nią Gabriela Mateja sklasyfikowana razem z mężem Romanem na szóstym miejscu. Wiele nagród rozlosowano, zaś każdy z uczestników, który zameldował się na Wyspie Rehdanz’a, otrzymał pamiątkowy, tym razem drewniany certyfikat ukończenia triathlonu oraz książki Stowarzyszenia.

Wszystkim gratulujemy i zapraszamy za rok.

za transport uczestników, firmie JAGALF z Kuzior za pyszny catering oraz członkom Stowarzyszenia Dolina Małej Panwi: Teresie i Tomaszowi Juros, Agnieszce Jarosińskiej, Brygidzie Głąb, Henrykowi Figurze, Annie Juros-Brejwo, Marianowi Tokarkowi, Magdalenie Moj, Alicji i Danielowi Pupko, bez których organizacja imprezy byłaby niemożliwa. Szczególne podziękowania kieruję do Adriana Adamusa z „MAŁAPANEW TV” za zmontowanie fantastycznego filmu relacjonującego tegoroczny TT oraz autorki materiału filmowego Agnieszki Jarosińskiej.

Zapraszam do obejrzenia filmu, materiału zdjęciowego oraz pełnej tabeli TT, zamieszczonych na fun page'u na facebook'u oraz stronie SDMP. Podaję adres: www.facebook.com/TriathlonTurystycznyOficialny oraz www.sdmp.pl.

Roman Jarosiński

Numer startowy	Uczestnik	Czas Nordic Walking/ etap	Czas Rower/ II etap	Czas Kajak/ III etap	Czas razem	Miejsce razem
15	Piotr Czichon	2.04.05	4.13.39	6.09.30	6.09.30	I
14	Rafał Starzec	2.07.28	4.14.03	6.09.30	6.09.30	I
12	Jakub Borek	2.22.42	4.16.34	6.21.26	6.21.26	II
1	Paweł Kotarski	2.22.42	4.16.34	6.21.26	6.21.26	II
44	Henryk Sitarz	2.08.11	4.26.38	6.25.30	6.25.30	III
43	Marceli Biskup	2.04.28	4.26.38	6.25.30	6.25.30	III
48	Czesław Szlachcic	2.19.52	4.34.32	6.45.05	6.45.05	IV
16	Kazimierz Pierzga	2.19.54	4.34.32	6.45.05	6.45.05	IV
45	Andrzej Mazur	2.18.52	4.50.46	6.48.58	6.48.58	V
46	Maciej Zawada	2.18.52	4.50.46	6.48.58	6.48.58	V
49	Roman Mateja	2.32.36	5.07.28	6.51.00	6.51.00	VI
3	Gabriela Mateja	2.32.38	5.07.26	6.51.00	6.51.00	VI
40	Artur Góralczyk	2.07.28	4.47.43	6.59.10	6.59.10	VII
41	Jacek Żuk	2.04.06	4.47.43	6.59.10	6.59.10	VII
9	Anna Zymek-Kułak	2.24.00	5.03.54	7.07.10	7.07.10	VIII
39	Wojciech Kułak	2.24.00	5.03.57	7.07.10	7.07.10	VIII
37	Leszek Rzap	2.17.45	5.09.56	7.15.28	7.15.28	IX
30	Aleksandra Mazurkiewicz	2.17.45	5.09.56	7.15.28	7.15.28	IX
25	Adam Kleszcz	2.34.34	5.22.05	7.52.13	7.52.13	X
4	Tomasz Furman	2.34.24	5.22.05	7.52.13	7.52.13	X
19	Agata Chojnacka	2.30.12	5.38.44	7.54.10	7.54.10	XI
17	Bartosz Urban	2.30.13	5.38.44	7.54.10	7.54.10	XI
11	Jacek Matkowski	2.35.25	6.00.55	8.08.45	8.08.45	XII
10	Bożena Matkowska	2.38.17	6.00.55	8.08.45	8.08.45	XII
50	Maciej Giermak	2.36.50	5.58.54	8.09.05	8.09.05	XIII
5	Zbigniew Giermak	2.36.50	5.58.54	8.09.05	8.09.05	XIII
24	Robert Zapart	2.32.40	5.41.39	8.24.03	8.24.03	XIV
29	Małgorzata Madej	2.32.40	6.06.23	8.24.03	8.24.03	XIV
23	Marek Musiał	2.39.55	5.56.35	8.26.16	8.26.16	XV
20	Józef Koziół	2.39.53	5.56.35	8.26.16	8.26.16	XV
28	Jacek Czok	2.39.50	5.44.20	8.27.27	8.27.27	XVI
22	Czesław Rostalski	2.39.54	5.44.29	8.27.27	8.27.27	XVI
6	Lidia Chrobok	2.38.31	6.24.25	8.58.50	8.58.50	XVII
47	Jacek Lubos	2.35.55	6.17.04	8.58.50	8.58.50	XVII

Świat ma triathlon, a my mamy jedyny na świecie - Triathlon Turystyczny

W imieniu organizatorów składam serdeczne podziękowania: Burmistrzowi Markowi Korniakowi za wsparcie finansowe, fundatorom nagród: firmie „CEMA” S.A. z Opola, sklepom „DECATLON”, Joachimowi Jurosowi, Hubertowi Kulikowi FA RAJFEL w Krasiejowie za transport rowerów, „PGKiM” Sp. z o.o. w Ozimku

Najlepsi w pompkach

23 sierpnia w trakcie trwania Triathlonu Turystycznego, od godziny 15.00 na scenie Wyspy Rehdanz’a odbyły się otwarte zawody w pompkach dla mężczyzn oraz dla kobiet i dzieci. Sponsorem nagród było sportowe forum dyskusyjne sfd.pl oraz organizator i prowadzący zawody Piotr Bąk - nauczyciel wychowania fizycznego Zespołu Szkół w Ozimku.

Wyniki:

Mężczyźni czas do 5 minut bez przerwy: Mateusz Kupka - 161, Przemek

Pluszczak - 156, Paweł Klimont - 134 (wszyscy z Lublińca), Piotr Bąk - 119 (Ozimek), Łukasz Samek - 100, Łukasz

Tobiasz - 99 (obaj z Lublińca), Robert Grabowski - 80 (Opole), Arek Początek - 63 (Grodzicz), Sergiusz Solnica - 60 (Ozimek), Szymon Stonoga - 52 (Ozimek), Zbigniew Kałwak - 25 pompek (Ozimek).

Kobiety czas do 3 minut: Kamila Wróblewska - 55 pompek.

Dzieci czas do 3 minut: Halinka Bąk (10 lat) - 55, Zosia Bąk (8 lat) - 40, Martyna Stonoga (5 lat) - 13, Martyna Kałwak - (7 lat) - 11 pompek.

Na zakończenie zmagani odbył się symboliczny pojedynek w pompkach,

w którym jednocześnie zmierzili się Mateusz Kupka (zawodnik sportów siłowo-wytrzymałościowych, trener personalny siłowni X-kinetic w Lublińcu) z organizatorem zawodów Piotrem Bąkiem. Po pełnych 5 minutach Mateusz ustanowił absolutny rekord gminy Ozimek - 161 pompek!

Relację z zawodów można było tego samego dnia zobaczyć w Teleexpresie i w wiadomościach regionalnych TVP Opole.

(jad)

Ozimskie "Magnolie"

Pierwszy raz powiat opolski przyznał nagrody, których celem jest nobilitacja osób o tak bogatej osobowości, że pozwala im tworzyć w zwykłym świecie rzeczy niezwykle.

Dlaczego magnolia? Bo w tej roślinie jest niezwykle dualizm. Z jednej strony krucha i delikatna, a z drugiej tak silna, że nie strasza jej była epoka lodowcowa, którą jako jedna z nielicznych roślin kwiatowych na ziemi przetrwała, a do tego uznawana za wcielenie czystego, szlachetnego piękna. Ludzie działający pro publico bono - tacy właśnie są: piękni, szlachetni, mądrzy i bardzo silni.

Kapituła w składzie przewodniczący - Henryk Lakwa, zastępca - Leonarda Płoszaj oraz Magdalena Fleszar, Irena Szott, Ewa Loster i Marek Szczepanik z 16 nominowanych wybrała sześciu laureatów w sześciu kategoriach i dwóch, którym przyznała nagrodę specjalną.

Sportowiec Roku za promowanie zdrowego stylu życia i wybitne osiągnięcia sportowe

Joanna Marciniak - zawodniczka klubu jeździeckiego Metpol. Na swoim koncie ma jeden srebrny i trzy złote medale mistrzostw Opolszczyzny, tytuł mistrzyni Śląska, 4 miejsce na mistrzostwach Europy w Portugalii w 2011, rok później powołana do Kadry Narodowej juniorów, zwyciężczyni Grand Prix juniorów na Słowacji. Joanna jest trzecia w Polsce w rankingu Polskiego Związku Jeździeckiego w swojej kategorii wiekowej.

Animator Roku za działalność kulturalną, promocyjną i wydawniczą

Robert Konowalik - teatr jest jego pasją. Od ponad 20 lat gromadzi wokół siebie i inspiruje do działania dzieci, młodzież i dorosłych, stwarzając możliwość aktywnego udziału w kulturze. Twórca spektakli teatralnych, scenarzysta, aktor. Wykorzystując elementy groteski i pastiszu przybliżyła niezlatych w odbiorze Gombrowicza, Kafkę, Szekspira, Becketa, Hrabala czy postmodernistyczne obrazy filmowe np. Quentin Tarantino.

Spektakle grup teatralnych „Fieter” i „Kto” oglądała publiczność w kraju i za granicą. Zdobywca wielu nagród reżyserskich i aktorskich, nagradzany na konkursach, dostrzeżony i wyróżniony między innymi przez Marszałka Województwa Opolskiego.

Edukator Roku za szeroko rozumianą działalność edukacyjną

Zygmunt Antosik - animator kultury, założyciel i członek wielu zespołów instrumentalno-wokalnych. Autor cennych inicjatyw kulturalnych, propagator kultury muzycznej i rodzinnego muzykowania, nauczyciel, multiinstrumentalista. tambormajor oraz drugi kapelmistrz Orkiestry Dętej Huty Małapanew. Kierownik i lider zespołu estradowego „DYLEMAT”, założyciel orkiestry, która uzyskała status Orkiestry Miasta i Gminy Ozimek, a w 1995 „Orkiestry Reprezentacyjnej Miasta i Gminy Ozimek”. Uehonorowany Srebrną i Złotą Odznaką Polskiego Związku Chórów i Orkiestr, Zastępcy Opolszczyźnie, laureat Nagrody Wojewody dla Animatorów Kultury.

Biała Magnolia za całokształt działalności na rzecz rozwoju powiatu opolskiego

Józef Tomasz Juros - lekarz z zawodu, historyk i społecznik z zamiłowania, były radny, współtwórca pierwszej w Polsce prywatyzacji szpitala. Inicjator partnerstwa parafii, szkół i miasta Ozimek, zaangażowany w propagowanie wiedzy historycznej i ratowanie dziedzictwa kulturowego na terenie Ozimka, twórca muzeum hutnictwa, uhonorowany przez Ministra Kultury złotą odznaką „Za opiekę nad zabytkami”, włączony w poczet „Zasłużonych dla Gminy Ozimek”. Autor wielu publikacji np.: „Ozimek i okolice w dawnej pocztówce”, „W Dolinie Małej Panwi - historia frydrycjańskiej osady hutniczej...i wielu innych.

Magdalena Fleszar

